

Andrzej Cechnicki. Podziękowanie

Szanowny Panie Konsulu, Szanowni Państwo i drodzy Przyjaciele,

Bardzo dziękuję za wysokie odznaczenie, które otrzymałem od Pana Prezydenta Niemiec. Jestem uradowany tym zaszczytem i wzruszony. Dziękuję Fryderykowi za ciepłe słowa, płynące z serca i starej przyjaźni i tak szerokie osadzenie naszych relacji w historycznym kontekście. Pozwólcie Państwo, że będę mówił krótko.

Symboliczny sens tego odznaczenia (Bundesverdienstkreutz), nagradza nasze wspólne Dzieło, którego współtwórcami są Ci, którzy siedzą na tej sali i Ci, którzy już w minionych latach od nas odeszli, ale zostawili po sobie pamięć i uczucia, które spajają nasze osobiste i zawodowe relacje. Zaufaliśmy sobie i to zaufanie przetrwało próbę czasu przez minione ćwierć wieku. Naszym celem było zrozumienie i porozumienie, przewycięzanie uprzedzeń. W sprawach fundamentalnych, istotnych, znaleźliśmy wspólny język. To było, jest i pozostanie dla mnie największą wartością.

To, że dzisiejsza uroczystość odbywa się w Oświęcimiu, u progu Auschwitz ma dla mnie szczególne znaczenie. Towarzyszą nam dzisiaj cienie umęczonych w tym obozie zagłady, w tym moich krewnych. Sądzę, że winniśmy im w kolejnych pokoleniach świadectwo pamięci, ale też nadzieję na wspólną przyszłość; przekonanie, że my Polacy i Niemcy możemy budować związki oparte na zaufaniu, możemy się przyjaźnić i trwać w służbie wspólnych wartości, w budowaniu lepszej wspólnoty. I ten krzyż jest uznaniem dla naszej wspólnej drogi, którą przebyliśmy razem.

Jest jeszcze jeden symboliczny wymiar odznaczenia, które dostaje polski psychiatra z rąk niemieckiego Prezydenta, psychiatra dla którego leczenie, mieszkanie, praca i wspólne życie jego pacjentów w lokalnej wspólnocie jest celem pracy zawodowej. Dla mnie oznacza to, że jedne z pierwszych ofiar eksterminacji, jakimi byli nasi pacjenci, osoby chorujące psychicznie też są dzisiaj uhonorowane. To znaczy, że rządy obu naszych krajów nie mogą ustać w zgodnych wysiłkach nie tylko, aby nie dopuścić do powtórzenia strasznych wydarzeń z przeszłości, ale przede wszystkim, aby przez wspólnie prowadzoną

dzisiaj politykę społeczną, dzielić z nami współodpowiedzialność i tak działać, aby osoby chorujące psychicznie prawdziwie i w pełni mogły uczestniczyć w życiu społecznym obu naszych krajów. To jest ta symbolika tego krzyża.

Dziękuję wam, drodzy niemieccy i polscy przyjaciele z Polsko Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, że przez te ćwierć wieku mogłem być wśród Was, uczyć się od Was i razem stawiać czoła wyzwaniom przed jakimi stoi psychiatria w naszych czasach narastającego komercjalizmu i biurokracji, kiedy idee solidarności społecznej wypiera wszechobecny etyczny i rynkowy utilitaryzm.

Drodzy Przyjaciele,

Mogę powiedzieć, że spędziłem wśród Was całe moje dojrzałe zawodowe życie.

Jestem szczęśliwy, że mogliśmy tworzyć taką wspaniałą polsko-niemiecką wspólnotę połączoną wyznawanymi wartościami. Dziękuję każdemu z osobna

Dziękuję Wam za tę lekcję zaufania, które przetrwało różne próby - a my potrafiliśmy je obronić bo takie były nasze najgłębsze intencje. Jest ono wartością, którą należy pielęgnować.